

Strajk w polskiej fabryce lotniczego giganta

24 maja 2019

Pod koniec marca w zakładach PZL Okęcie, produkujących części do samolotów Airbus Polska odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Walczący o podwyżki pracownicy zapowiedzieli, że w razie braku realizacji ich oczekiwań zdecydują się na kolejny krok, znacznie bardziej bolesny dla międzynarodowego koncernu – generalną odmowę pracy. I tak też właśnie się stanie.

28 maja o godz. 6:00 załoga polskiej fabryki Airbusa odstąpi od pracy. Strajk jest bezterminowy. O zaostrzeniu formy protestu zdecydowali pracownicy na drodze demokratycznego referendum. 28 marca 411 zatrudnionych wzięło udział w głosowaniu, z czego przeważająca większość, bo aż 385 opowiedziało się za strajkiem.

W dniu rozpoczęcia akcji zakład zostanie oflagowany, być może odbędzie się również wiec z udziałem członków załogi.

„Dziękuję wszystkim, którzy mieli odwagę uczestniczyć w strajku. Jesteśmy zmuszeni w ten sposób wyrazić nasze niezadowolenie i determinację, ponieważ mimo trwania sporu zbiorowego Zarząd nie podejmuje z nami żadnych rozmów” – mówił po ogłoszeniu wyników referendum Krzysztof Kacprzak, przewodniczący „Solidarności” w Airbus.

O co walczą polscy pracownicy lotniczego giganta? O wyższy udział w wypracowywanych zyskach. Domagają się podwyżek, w ramach których wzrost płac miałby zostać uzależniony od stażu pracy. Pensje, według żądań załogi mają wzrosnąć od 150 do 500 zł.

Związkowcy podkreślają, że jako reprezentanci pracowników mają „narzędzia i warunki” do prowadzenia dialogu z kapitalistą,

jednak ten nie przejawiał od początku trwania sporu szczególnej ochoty do wsłuchiwania się w głos zatrudnionych.

„Odnoszę wrażenie, że druga strona nie umie skorzystać z tych narzędzi i warunków, jakie stwarza ustawodawca, a także grupa Airbus. Tak, nie przypadkiem powiedziałem, że możemy robić coś wspólnie. Związek zawodowy jak i inne ciała reprezentujące pracowników nie mają na celu tylko nieustannych żądań płacowych. Chcemy być partnerami i aktywnie wspierać naszą firmę we wszystkich obszarach, ale tylko pod jednym warunkiem. Musimy rozmawiać otwarcie, szczerze i zawsze pamiętać o naszych pracownikach, bo to oni są sercem każdego przedsiębiorstwa” – powiedział Rafał Chojecki z „Solidarności” w Airbus Polska.

Potęga koncernu Airbus chwieje się w posadach. Zagrożonych jest obecnie 14 tys. miejsc pracy w Wielkiej Brytanii. Firma zastanawia się nad przeniesieniem produkcji na kontynent w razie „twardego” Brexitu. Zlikwidowany może zostać słynny zakład w walijskim Broughton, gdzie został wyprodukowany pierwszy pasażerski samolot odrzutowy i gdzie powstawały podczas II wojny światowej wielozadaniowe maszyny Mosquito. Airbus zdecydował niedawno o wstrzymaniu produkcji modelu A380, z powodu spadających cen na rynku.

Zakłady PZL Okęcie powstały w 1928 roku. W 2001 roku zostały sprywatyzowane i przejęte przez spółkę EADS CASA, protoplastę dzisiejszego Airbusa.

Autorstwo: PJ

Źródło: Strajk.eu